KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Kwietnia.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 94.

WSPOMNIENIA.
Zgon Tomasza Węgierskiego Poety 1807.

Wczoraj w połączonych Izbach Sejmowych, po kilkunastu diskussjach, przyięto 1szy i 2gi artykuły proiektu o nadaniu własności gruntowej włościanom w dobrach narodowych. Większością głosów zatwierdzono Sejmiki powiatu *Wartskiego* na którym obrany Posłem Minister spraw wewnę: Bon: *Niemoiowski*; powiatu *Szydłowieckiego* gdzie wybrany Posłem Minister spraw zagranicznych Hr: Gustaw *Małachowski* i powiatu *Wieluńskiego* w którym *Suchecki* wybrany Posłem; zaś ieszcze wstrzymanem zostało zatwierdzenie zgromadzenia politycznego w *Sandomierzu*, na którem Deputowanym obrany *Chomentowski*. — Wczoraj znowu przyprowadzono 170 ieńców Rossyjskich, zabranych pod *Węgrowem* i w *Ruży* w bliskości *Stoczka*; ci ostatni są z korpusu *Palena*; prócz tego oddzielnie przybywali po kilku; przyprowadzono także 2 szpiegów żydów, rodem są z *Dyneburga*. — Wielki Xże *Michał* od nieiakiego czasu ma kwaterę w *Łomży*. Oddział Gwardji Rossyjskiej iuż walczył z wojskiem naszem będącem pod dowództwem Jener: *Umińskiego*. — Nad *Narwią* w tych dniach odbyła się bitwa. Pułkownik *Dłuski* uderzył na Dragonów nieprzyiacielskich i na oddział iazdy Gwardji chcącej się przeprawić przez *Narew*; Rossjanie iedni pierzchnęli, drudzy potonęli; Jenerał *Chłapowski* na czele oddziału z naszego 3go pułku Strzelców konnych, ścigał pierzchaiących i zadał im dotkliwą klęskę. Wszyscy nasi woiownicy należący do tej wyprawy odznaczyli się odwagą; furażerka Pułkownika *Dłuskiego* iest przestrzeloną. Nieprzyiaciel (iak świadczą ieńcy) utracił w zabitych kilkadziesiąt ludzi, utonęło kilku Officerów i podobno Pułkownik. Zabranych w niewolę iest także kilkudziesiąt. Jenerał *Nostic* dowodził w tej wyprawie nieprzyiaciołmi; bliskim był dostania się w moc naszych, lecz zdołał odpłynąć czółnem. Strata z naszej strony iest prawie żadną, ranionych mieliśmy kilku. Jenerał *Umiński* chwaląc w ogólności męztwo całego oddziału pułku 3go Strzelców konnych, wymienia Porucznika *Henkla* i Podporuczników *Tymowskiego*, tudzież *Raszewskiego*, jakoteż Podofficera *Gabryelskiego* i Żołnierzy *Ważychowskiego*, *Balika*, *Chęcińskiego*, *Kupińskiego* zasługuiących na zaszczytną ozdobę. Odznaczyli się także Strzelcy piesi *Kaliscy* pod dowództwem Kapitana *Kosińskiego*. Partyzanci pod dowództwem Kapitana *Zaliwskiego*, ciągle z niezłomną gorliwością i nieustraszoną odwagą, dawali się we znaki nieprzyiaciołom. — Wczoraj przez parę godzin rozchodziła się pogłoska o *zawieszeniu broni*, ta wieść iuż ustała.

Officerowie *Rossyjscy* wzięci w niewolę twierdzą, że niespodziewali się znaleść tak mężnych przeciwników w wojsku Polskiem; Piechota nasza spiesząc z bagnetami staie się straszną; Jazda tak natarczywą, że iej pałaszów trudno uniknąć, a wszystkie strzały artyllerji przynoszą śmierć nieochybną. — Między żołnierzami nieprzyiacielskiemi rozeszła się wieść, że *Francuzi* przybyli Polakom na pomoc! — Niektórzy z Jeńców mówią, że między poległemi ich Officerami w zeszły Piątek, są Puł-

kownicy *Szyndler* i *Djakow*, o pierwszym ta wieść potwierdza się, o drugim inni głoszą że tylko iest rannym.— Jeden z Jeńców żołnierz z pułku *Staro-Ingermalandzkiego*, rzewnie płakał gdy go przyprowadzono do Warszawy; a to z tej przyczyny, że maiąc iuż medal za wojnę r. 1812, za wzięcie *Paryża* i inne, pozbawiony został ieszcze iednej ozdoby za pokonanie Polaków! — Nasz żołnierz z Pułku 1go pie: lin: raniony d. 31 z. m. i znajduiący się w lazarecie, prócz rany w nogę od prawdziwej kuli karabinowej, miał przestrzeloną kieszeń u płaszcza, w której została kula drewniana (takich kul znaleziono pewną ilość na poboiowisku!) — Ubodzy Żydkowie Warszawscy, bardzo pracowali po bitwie d. 31 z. m. grzebiąc trupy poległych, znosząc broń, itp. nieprzyjmuiąc za to zapłaty. Należą oni do liczby prawdziwie kochaiących tę ziemię na której się urodzili i która ich żywi.— List odebrany wczoraj z *Paryża* zapewnia, że we Francji pomnażaią się uzbroienia wojska i powszechnie mówią o wojnie.— Xże *Czartoryski* syn Xcia *Konstantego*, znajduie się w *Berlinie*, mówią że ma zaślubić Xczkę *Radziwiłłównę*.— Słychać że Jenerał *Chłopicki* albo iuż pospieszył do walecznego wojska, albo wkrótce pośpieszy.— Oryg: Traiedja *Gliński*, F. Wężyka nadeszła do Księgarni Merzbacha, sprzedaie się za zł. 4.— Kancelarja Komitetu opiekuiącego się żonami i dziećmi żołnierskiemi, preniesioną iest z domu *Zawadzkiego* do pałacu Arcybiskupiego przy ulicy Podwale.— Wyiątek z listu z *Berlina* wczoraj odebrany: „Zdaie się niepodpadać wątpliwości, że wojna wybuchnie i to może prędzej nastąpi niż się spodziewali ci którzy tego byli pewni. *Francja* musi walczyć z *Austrją*, a na to *Prussy* nie mogą być oboiętne, a tak nie tylko Polacy woiować będą w tym roku, całą Europę napełnią odgłosy armat. Była pogłoska o Kongresie, ale od 3ch dni tylko o wojnie rozchodzą się wieści. Polacy od kilku tygodni mieszkaiący w *Berlinie* a niesprzyiaiący teraźniejszej ich kraiu rewolucji i pragnący powrotu Rossjan, od kilku dni są bardzo smutni, martwią się uwagami umieszczonemi w różnych gazetach Francuzkich i Angielskich, a nawet wielu niemieckich, nad działaniami w tej wojnie Feldmarszałka *Dybicza*; zmartwili się ieszcze bardziej gdy doszły listy z *Królewca* o powstaniu na *Żmudzi* i że to powstanie rozciągać się może dalej w Litwie, o czem iuż nawet *Gazeta rządowa Pruska* doniosła.“ (Jakże się zmartwią dowiedziawszy się o dniach 31 Marca i [illegible]szym Kwietnia.) — Obywatele Powiatu *Gostyńskiego* złożyli dla Ojczyzny znaczną ilość rozmaitych kosztowności, iako to: srebra stołowe, miednice, kubki wyzłacane, numizmata, tabakierki złote, pierścionki, cukierniczki, obrączki, które złożone zostały na ręce Kasztelanowej *Gliszczyńskiej*. Kommissja Woiew. Mazowieckiego przesłała oświadczenie wdzięczności zacnym Obywatelom składaiącym Ojczyźnie te ofiary.

Na Targach Warszawskich od d. 28 Marca do 2 Kwietnia r. b. płacono za Korzec Żyta od zł. 28 i pół do 32. Pszenicy od 30 do 33. Jęczmienia od 23 i pół do 25. Owsa od 14 do 15. Siana furę iednokonną od 20 do 30; Parokonną od 34 do 54. Słomy furę od 8 do 10.

Wyszło z druku dziełko pod tytułem: *Uwagi nad stanem Polski pod Panowaniem Rossyjskiem w r. 1830, przez G. Frejmund*, w ięzyku niemieckim w Lipsku wydane i skwapliwie z zadowoleniem rozkupione, a teraz na polski ięzyk przełożone. W żadnem Polskiem, a tem mniej zagranicznem piśmie niezdarzyło mi się znaleść tak krótko i tre[illegible]

wie zebranego wszystkiego, po części pozornego, dobrego i rzeczywistego złego co rząd Rossyjski dla Polaków uczynił, iak w piśmie P. *Frejmund*, i dla tego to przełożyłem ie na język ojczysty. Nabyć go można w Drukarni *Rylla* i znaczniejszych Księgarniach za cenę zł. 1 gro: 15. *Tłumacz*.

(Ar. na.) W ostatniej pod *Dębem* rozprawie naszych, gdzie taki piękny przybył listek do wieńca nieśmiertelnej chwały Polaków, iednym ze szczupłej liczby poległych rycerzy naszych, był Józef *Paszkiewicz* Podporucznik 8 pułku li. Rzadkie przymioty duszy tego Żołnierza, Obywatela, zasługuią by pamięci ich słów kilka poświęcić. Zaledwie doszedł rozgłos rewolucji naszej na Wołyń, mieszkaniec onego *Paszkiewicz*, rzuca rodzinne strony, dom, małżonkę i troie dzięci; a pokonawszy tysiączne przeszkody granicy, przybywa do Warszawy, celem stania się drogiej ojczyznie użytecznym. Wszakże nie zestanowiska usposobień militarnych, które nigdy zawodem iego być niemiały, patrzeć nań potrzeba; obrał on go tem przekonaniem, że dziś orężnych tylko synów, wymagać ojczyzna powinna. Ale kto był świadkiem cnót iego obywatelskich w domowem pożyciu, kto wpatrzony w iego duszę, poznał zadość moralne iej uposażenie, uczuł ową łagodność i dobroć, które główną charakteru iego były cechą; ten tylko, godnie ocenić go potrafi, ten pojmie żałość, przywiązanych doń osób. Namienić tu ieszcze należy, iż iedenastu z bliskiej familji Paszkiewicza, za całość ojczyzny, chwalebne na polu chwały, położyli życie. Między temi któż niesłyszał o mężnym pułkowniku *Pakoszu*, dziadku dzisiejszej ofiary? Tak więc też sama miłość ojczyzny, dwunastemu dziś z pokolenia tego, usypuie grobowiec. Chwała pamięci i cześć popiołom iego! Henr: G.

Gazety z wczorajszej poczty donoszą, że we Francji i w Niemczech papiery publiczne znacznie spadły, co zapowiada wojnę.— Król *Sardyński* bliskim iest zgonu; Reiencją objął Xże *Karinjan*. — J gazeta *Hamburska* donosi że w *Bygdoszczy* utworzyło się towarzystwo wspieraiące sprawę Polski. — Niektóre gazety francuzkie donoszą, że P. *Sebestjani* ma złożyć Ministerjum spraw zagrani: lecz inne twierdzą że kilka Mocarstw Europej: silnie utrzymuią tego Ministra niesprzyiaiącego Ludom i wolności. — Dnia 17 z. m. Powstańcy weszli na przedmieście *Rzymu*, i stoczyli walkę z wojskiem Papiezkiem, które zwyciężyło, powstańcy ustąpili i są ścigani.— Zdaie się że całe Włochy wkrótce staną się teatrem wojny. — W Anglji ciągle pomnażaią się przyiaciele sprawy Polskiej; przyiaciele wolności przekonywaią się że w całej Europie tylko iedni Polacy z takiem poświęceniem się życia i maiątków powstali przeciw despotyzmowi; ieśli ich usiłowania nie będą wsparte przez narody konstytucyjne, iarzmo despotyzmu wtłoczonem zostanie na Ludy, a oświata cofniętą będzie. — Komitet Polski w *Paryżu* ogłosił powtórnie listę składek zbieranych na korzyść Polaków, ogół złożonych ofiar, wynosi summę 120,000 fr. Czytamy na tej liście powtórnie imiona znakomitych mężów Francji, którzy pierwszym razem wnieśli znaczne ofiary. Departamenta ubiegaią się ze stolicą Francji o pierwszeństwo w okazaniu spółczucia w sprawie wolności. Gwardja nar: i wojsko linjowe otwieraią po swoich sztabach biόra składek.

Dyrekcja Lazaretu Koszar Gwardji Koronnej. Doznaiąc pomocy znaczuej w przyniesieniu ulgi cierpiącym rannym braciom, która tem więcej iest potrzebna że dla dokładniejszego i pewnego urządzenia Lazaretu mniejsze szpitale z rozkazu JW. Hr. Jenerała Gubernatora Stolicy są zniesione i ieszcze

zwinięte być maią, a tu główny Łazaret istnieć i na wypadek potrzeby 5,000 głów wygodę znaleść ma; po dzień dzisieyszy zaś 2,196 głów obejmuie, mimo że iuż do pułków ci co zdrowie odzyskali w ilości 913, w ciągu tego miesiąca wyszli. Dyrekcja w dalszym ciągu doniesień w Kurjerach do Nr 60 i 70, podanych, osądziła za obowiązek złożyć dzięki w Imieniu wspieranych Braci, Towarzystwu Patryotycznemu Dam, prezyduiącej W. Hoffmanowej, W. Pułkownikowej Sowińskiej, która z decyzji Towarzystwa sprawione i ofiarowane 100 kompletnych porządnych pościeli, sama z dwoma Towarzyszkami Pannami iuż 55 łóżek ubrała a resztę iutro ubrać ma. Pannie Emilii Szczanieckiej z Poznańskiego, która 100 koszul, 31 prześcieradeł, i 27 powłoczek porządnych przysłała, Pannie Alexandrze Przepełkowskiej za 10 koszul, szarpi potrochu i kompressów, ofiarowały P. Blechowa, Koramer, Dejbel, Necińska, Huzarska, Panna Gąsiewska 6 koszul, Ujazdowska Kapitanowa Piernat, 3 poduszki kołdrę, trochę szarpi i bandażów, Magdalena Baum, Obrus, szarpie i prześcieradło, Jaworski kupiec worek pietruszki, worek selerów, 2 i pół funta szarpi. Pan Majsner Leber Barszczu burakowego który bardzo trafnie był użyty ze zlecenia N. Lekarza dla przybyłych z pułków w tym momencie 52 chorych gorączkowych. Dyrekcja z przekonania iawnie głosi iż krew Polaków i Polek ta sama po żyłach krąży którą dzielnie przodkowie pałali. Wspieraymy się wzaiem w każdym punkcie, działaymy ciągle z wytrwałością w iedności ducha, a Bóg miłosierny i sprawiedliwy Ojciec dobrej sprawie pobłogosławi. Nadto iest na liście 19 Szanownych Dam, które się osobiście poświęcaią w pomocy, a co wiele stanowi że przez rozporządzenia i dopilnowanie ludzi służących, chorzy regularnie posiłki dostaią. Nakoniec odzywa się Dyrekcja powtórnie z żądaniem, że wsparcie nie tak na iedzenia, bo to Rząd ma bardzo na pieczy, ale na dostarczeniu bielizny, szczególniej koszul, szarpi, kompressów, bandaży, oleiu do lamp, Włoszczyzny, wiele zależy. Prezes Dyrekcji *Walenty Miklaszewski.*

DONIESIENIA.

Apteka Główna Wojska. Uwiadamia niniejszem prześwietną publiczność tak w Stolicy iak i na prowincji zamieszkałą, iż potrzebuiąc Siemienia Lnianego, wzywa każdego ktoby takowe w iakichbądźkolwiek partjach posiadał aby do Apteki Głównej Wojska w Warszawie zgłosił się która ugodzoną za tenże artykuł należytość natychmiast zapłaci.

Dziś o godź: 4 sprzedawać się będą na publicznej licytacji za gotowe pieniądze więcej daiącemu 2 KONIE wierzchowe z różnymi do nich rekwizytami, toiest: Siodłami, Munsztukami, Czaprakami i t. p. i para Koni powozowych w Domu Nr 600 przy ulicy Bielańskiej.

KOCIOŁKI miedziane dla iazdy i piechoty podług wzoru Kommissorjatu zrobione, są do nabycia w domu pod Nr 753 przy ulicy Elektoralnej. Chcący nabyć dowiedzieć się może u Kotlarza tamże mieszkaiącego.

D. 8 b. m i r. o godź: 10 z rana w domu przy ulicy S. Jirskiej Nr 1800 sprzedane będą niezawodnie przez Licytacją ruchomości iako to: Billard z wszelkiemi rekwizytami, Stoliki, Krzesła, Obrazy Dubeltówki, Fajki, z bursztynami, Pantaljon mahoniowy, Zegarki, Precjoza i t. p. za gotowe pieniądze. Jan Łabęcki Komornik.

Podaię do publicznej wiadomości iż Aukcja na rzeczy i przedmioty iakoto: Stoły i Krzesła Szynkowne, Szafy, Łóżka, Wódkę, Piwo, i inne rozmaite Effekta tu w Warszawie przy ulicy Granicznej w domu pod Nr 1077 lit: A, w d. 8 m i r b. a raną o godź: 10 za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. A. Tryllerowicz K.

W nocy z d. 5. na 6. b. m. i r. z domu Nr 1363 przy ulicy Jasnej, skradziono 2 KROWY dojne iedna maści czerwonej lat 6, a 2gą biała maiąca po sobie plamy kasztanowate lat 10. Uprasza się aby ieżeli kto takowe dostrzeże, raczył przytrzymać i pod Nr powyższy udzielić wiadomość, za co prócz wdzięczności odbierze nagrodę. Krowy te są własnością biednej familji, uprowadzone zostały z za Wisły przed naiezdnikami i stanowiły cały prawie iej fundusz.

Potrzebny iest na prowincją NAUCZYCIEL posiadaiący języki Łaciński, Niemiecki, i Francuzki, bliższa wiadomość u W. Grabowskiego przy Wolskich Rogatkach od Woli.

KLACZ gniada, kusa, wierzchowa, dobrze wyieżdżona, iest do sprzedania pod Nr 1065 przy ulicy Królewskiej; o cenie dowiedzieć się można u Rządcy Pałacu tegoż.

Dziś rano ciepła sto: 5. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMA: Jutro *Sługa 2 Panów*, i 2gi raz *Przerwane zaręczyny.*